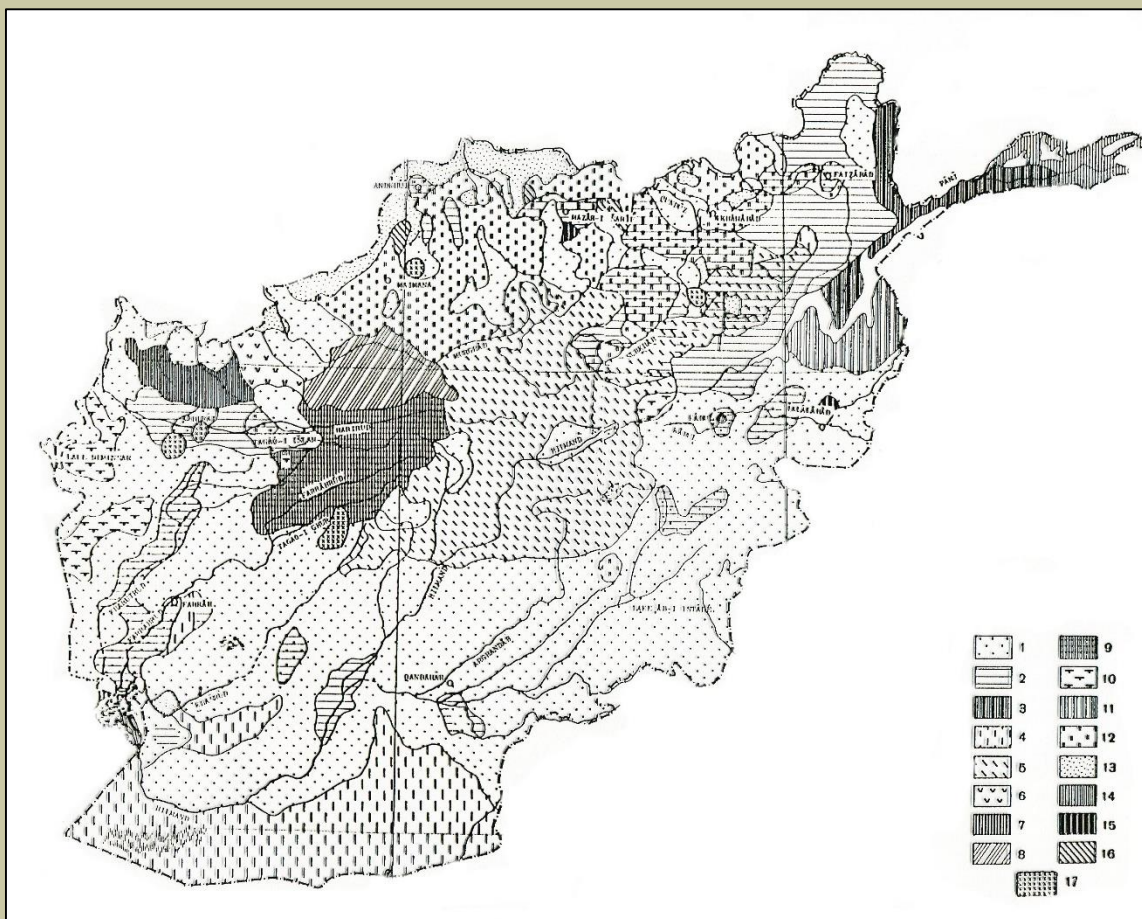


KRAJOBRAZ PRZED BITWĄ

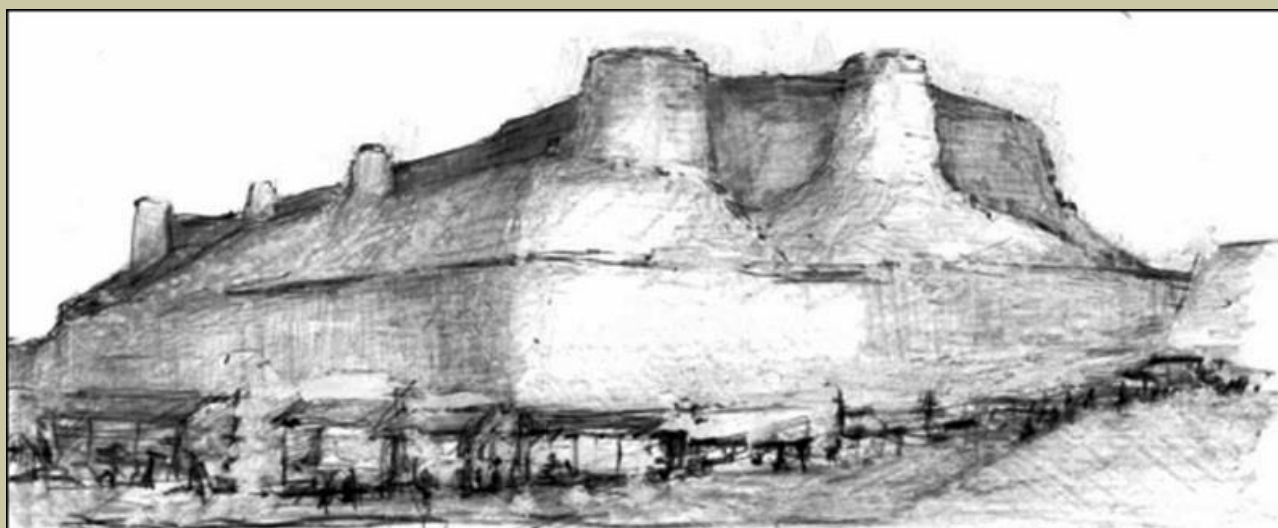
Wstęp do etnografii Afganistanu
w fotografii i rysunku Marka Bero
(*wybór*)





Grupy etniczne Afganistanu:

- | | | |
|--------------------------|----------------|---------------------|
| 1. Pasztunowie (Afgańcy) | 2. Tadžycy | 3. Tadžycy Pamirscy |
| 4. Beludżowie | 5. Hazarowie | 6. Aimacy |
| 7. Dżemszydzi | 8. Firuzkuhi | 9. Taimani |
| 10. Taimuri | 11. Nuristańcy | 12. Uzbegy |
| 13. Turkmeni | 14. Kirgizi | 15. Karakałpacy |
| 16. Arabowie | 17. Mongołowie | |



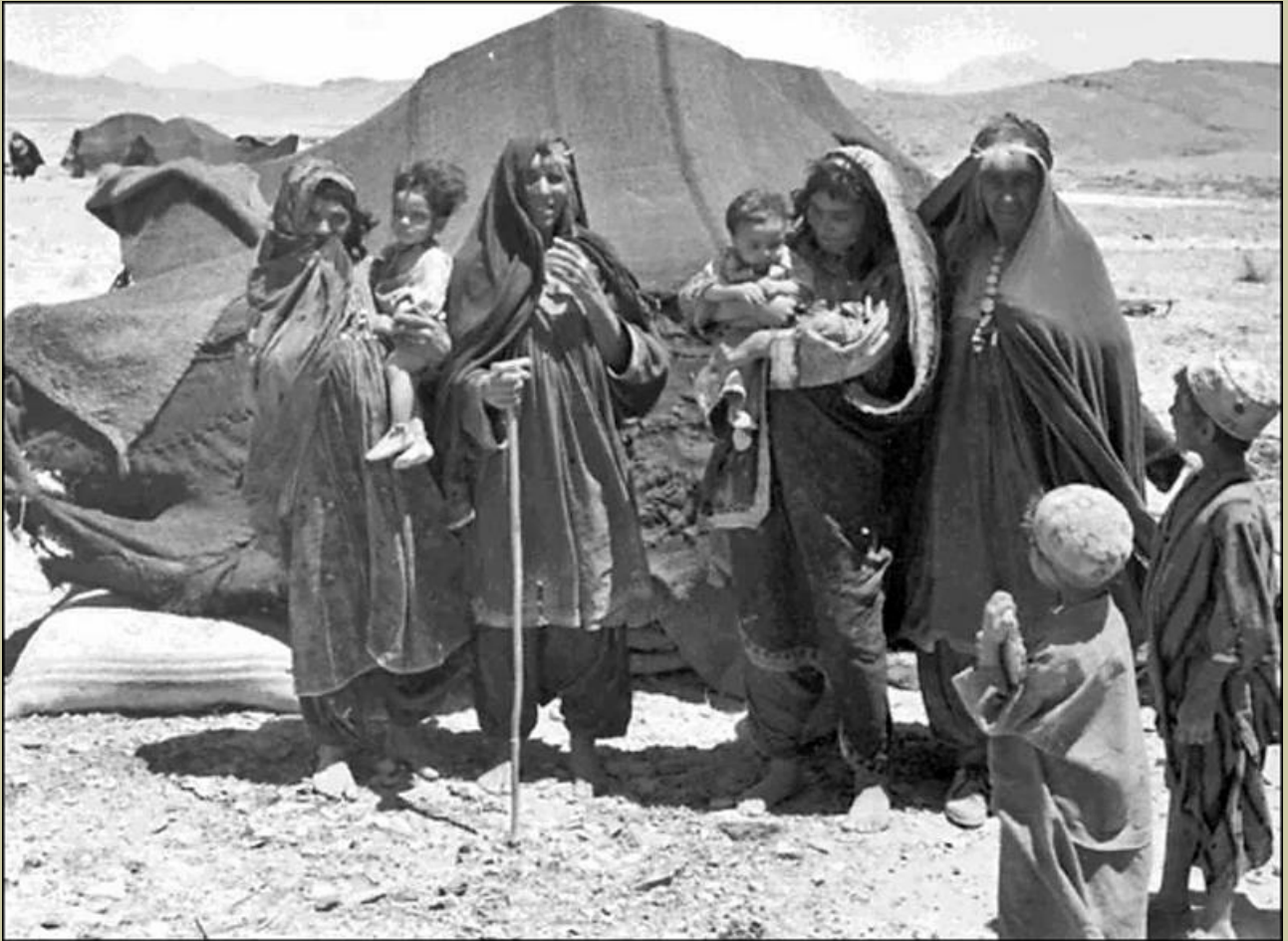
1. Fortyfikacje cytadeli Kala Ikhtiaruddin – Herat



2. Tadżycka wieś Szabasz - okolice Heratu_001848N



3. Ruch drogowy na Asian Highway_ 002467N



4. Kobiety i dzieci. Koczownicy Pasztuni Durrani z klanu Aczakzai_001859N



5. Przyjęcie z muzyką u Chadży Fazle Ahmad Abbosi'ego –
Kalangar, prow. Logar_002426N



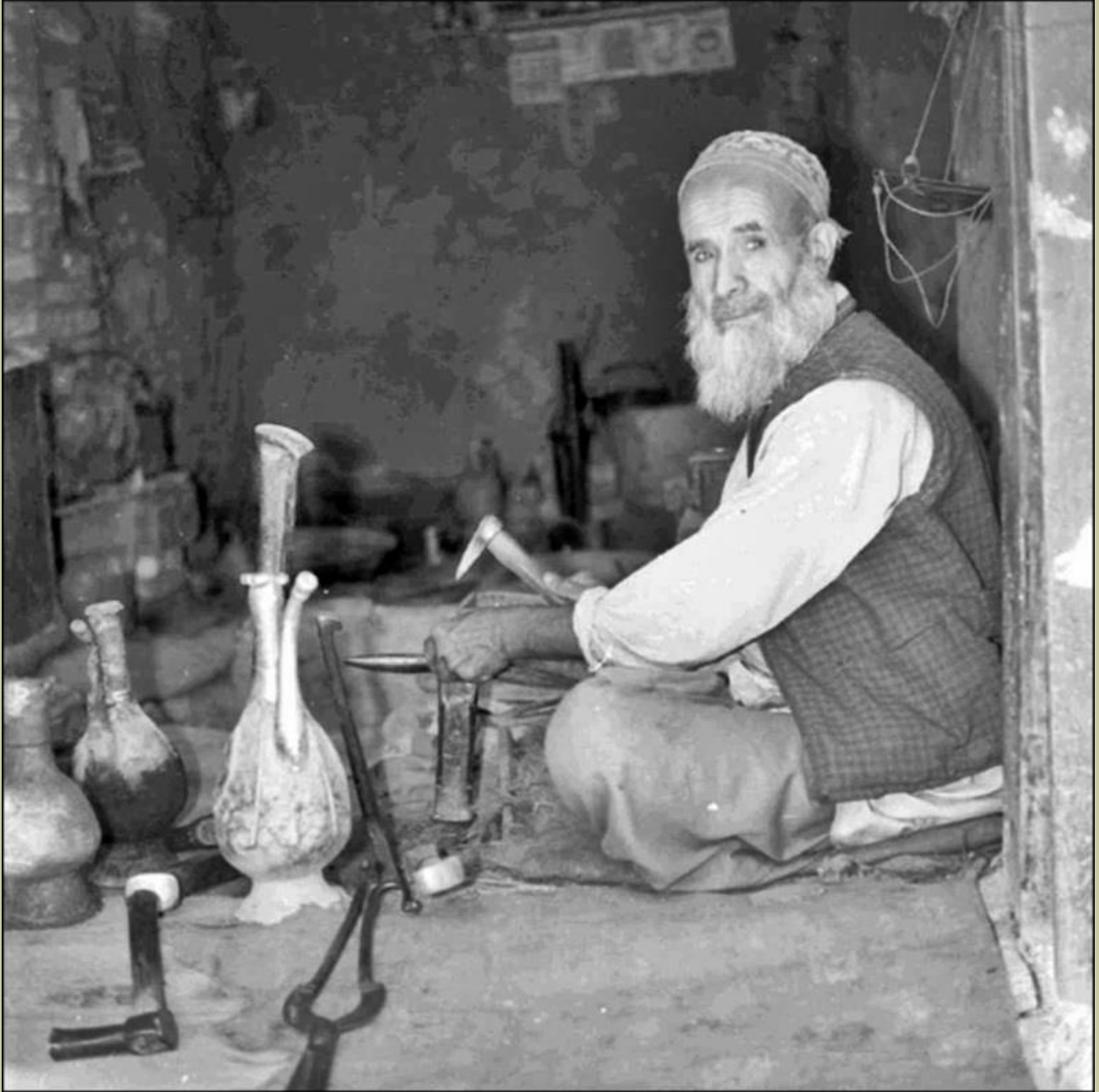
6. "Etnografia żywa", orszak weselny - Bamian_002473N



7. Mazar hazarski - wioskowe mauzoleum - prow. Bamian _ 002475N



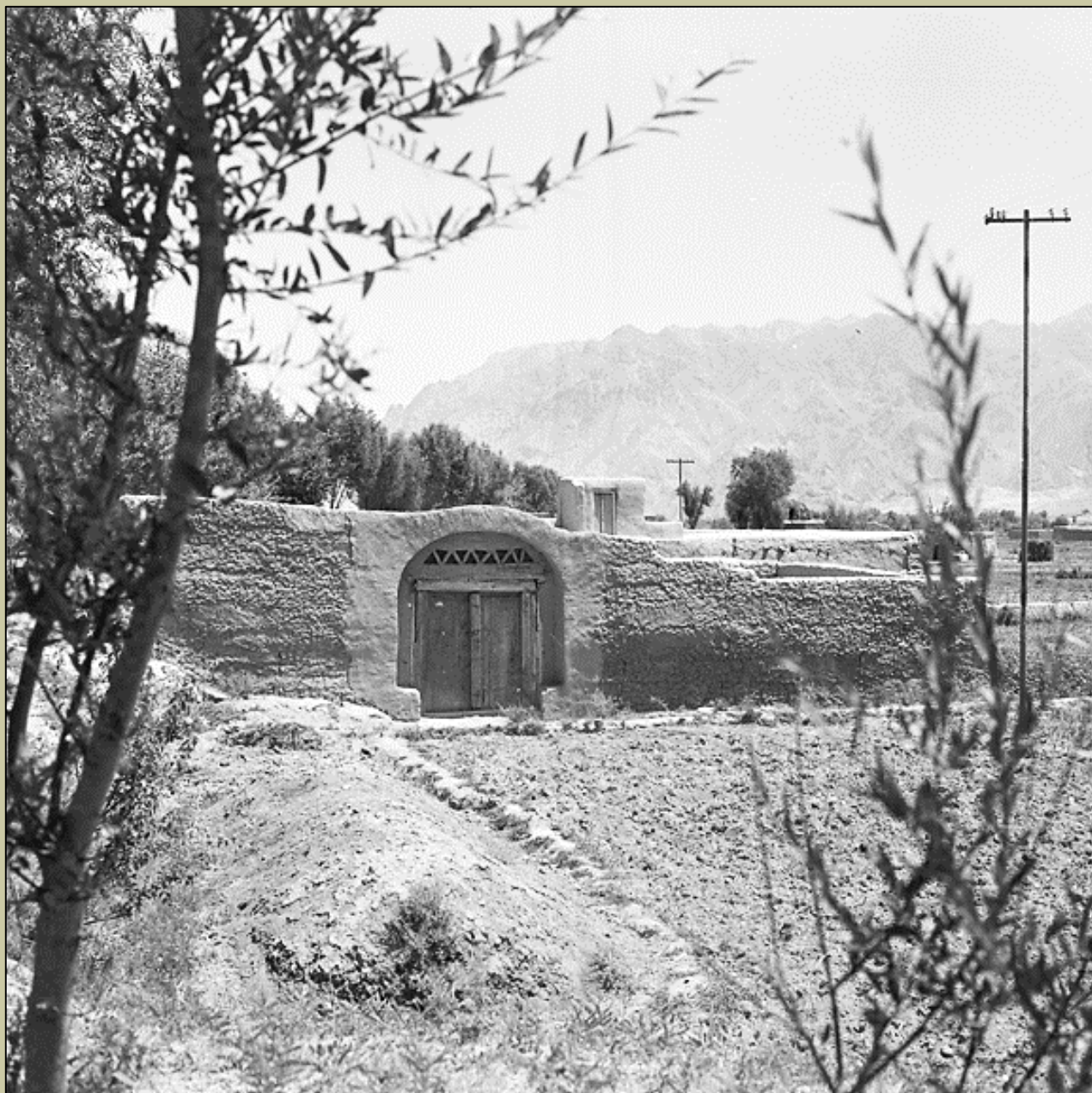
8. Południowa przerwa w lekcjach, dziewczęta ćwiczą taniec atan-e mili –
Najak, prow. Bamian_001644N



9. Blacharz/konwisarz w swym warsztacie –
Najak, okręg Jakaulang, prow. Bamian_001572N



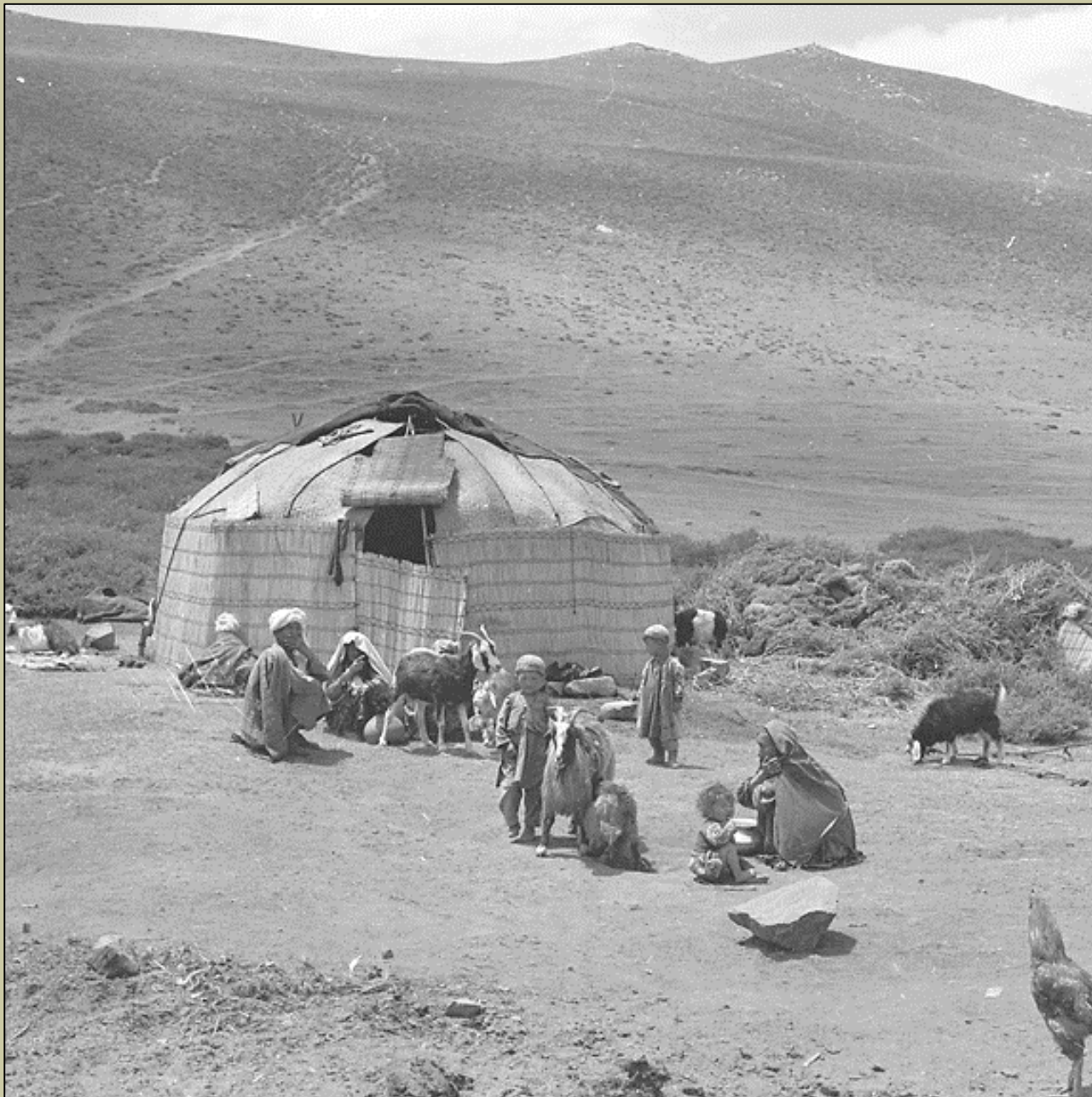
10. W dolinie rzeki Ghorband - okolice Bamian_002471N



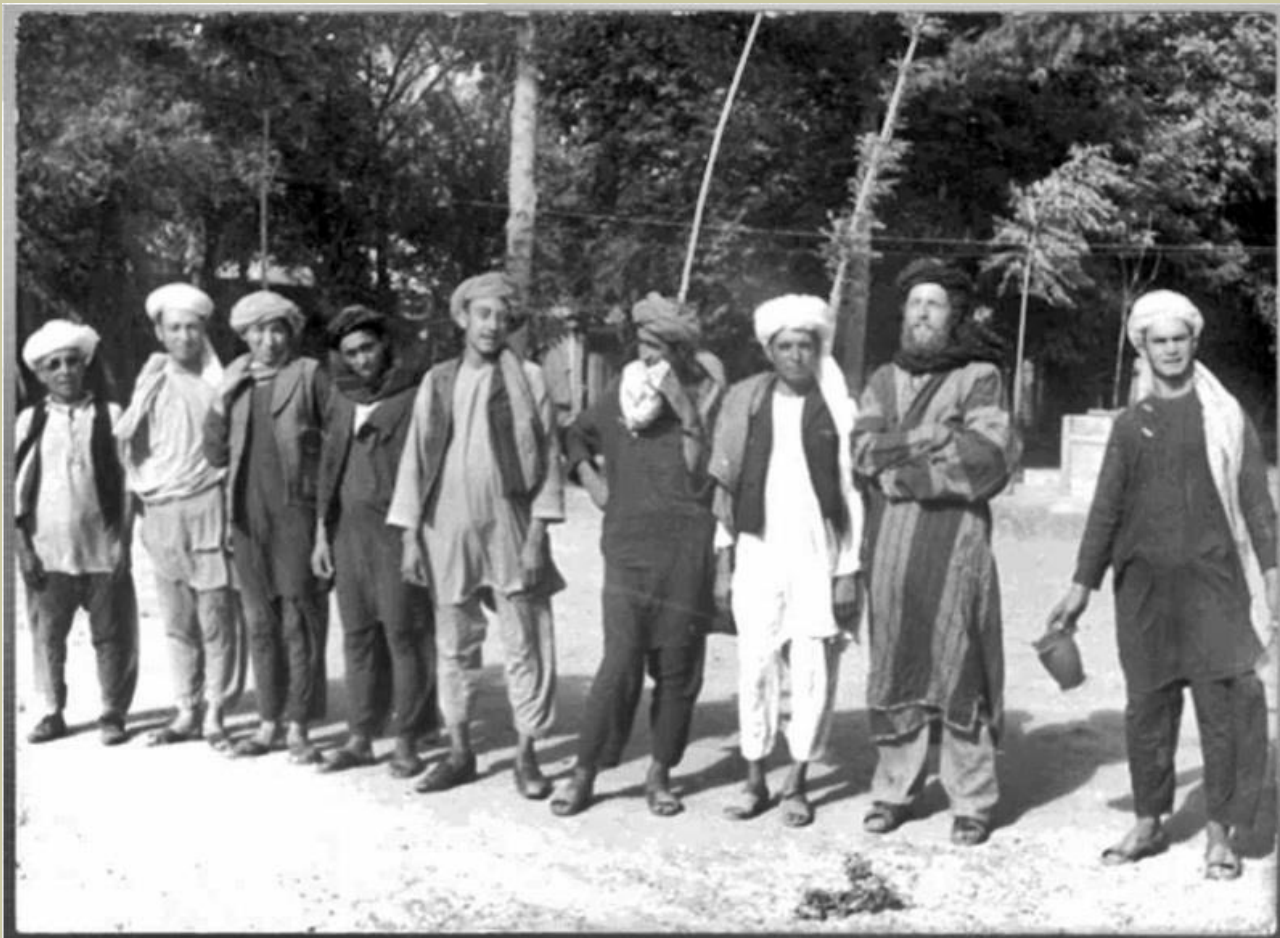
11. Zagroda wielkorodzinna –
Tala (Tala-o Barfak), okręg Doszi, prow. Bamian_001497N



12. Hazarscy chłopcy zajęci mieleniem brył soli –
Przysiółek Marg, okolice Tala-oBarfak, okręg Doszi, prow. Baghlan - 56-53



13. Rodzina Hazarów z klanu Haszt Chodża na letnim koczowisku –
Góry Farand, masyw Koh-e Baba_001430N



14. Autor w grupie miejscowych przystojniaków –
Daulatabad, prow. Balch

Wskazano piętrową przybudówkę. Na poddaszu oczekiwało kilku mułłów i wielu ze starszyzny.

Jakiś *barbatus puer* wprowadził pod rękę sędziwego męża. Z półcienia wyłoniła się postać bajkowa - wąty *rizsafid* odziany w luźne, białe szaty. Twarz miał powiędłą jak wyschła pomarańcza lecz o wyrazistych rysach i bystrym wejrzaniu. Obecni rozstąpili się z respektem. Staruszka usadowiono plecami do okna, przez co sącząca się do izby poświata ogarnęła jego sylwetkę niczym aureola.

- Nazywam się Mir Fazli Ahmad Beg. Gdy wiele lat temu skończyłem sto lat przestałem zajmować się mym wiekiem - zachichotał cicho z domieszką specyficznej starczej kokieterii.

- Nasz mułła ma sto dwadzieścia lat - ozwały się szepty.

- Co was do nas sprowadza? - spytał Mir Fazli.

Po wyjaśnieniach Mir Fazli uśmiechnął się, z zakłopotaniem przebierał paciorki różańca. Reszta milczała.

- Słuchajcie więc naszej historii - podjął po namyśle Mir Fazli.

- Jesteśmy ludem Karam Ali. Pochodzimy z ułusu uzbeckiego. Naszą wieś założył Daulat Bek, którego ojcem był Huszal Chan. Ojcem Huszala Chana był Karam Ali - zapiszcie co wam mówię! - Wieś Daulatbek pochodzi z czasów Amira al-Mo'menina Dost Muhammada Chana. Lud Karam Ali ma ze trzysta lat. Moim dziadem był Bibud. Wtedy Karam Ali z Daulatbek brali kobiety od Hazarów i przestali mówić po uzbecku, bo dzieci zazwyczaj przyjmują język matek. Jeszcze dzisiaj, głębiej w górach, Hazarowie bełkoczą po swojemu, trudno ich pojąć, ale my, teraz mówimy w języku dari.

- Tak, czy inaczej za czasów mego dziada - snuł swą gawędę - Karam Ali mieli trzy tysiące domów i trzech wielkich wodzów, zwanych *mir*. Jeden z naszych wodzów, Mir Amir Chan Bek, przywiódł nas w te okolice spod Samarkandy ze wsi Dabek. Gdy zajęliśmy obecne tereny staliśmy się rolnikami, część naszych ludzi odeszło dalej z koczownikami.

Opowieść mułły trwała jeszcze czas jakiś, ale głos mu słabł, wreszcie zwiesił głowę i zamilkł.

Podano cukierki i zieloną herbatę. Po paru łykach mętnej zawiesiny wypadało kończyć wizytę.

Słońce dawno minęło połowę swego dziennego szlaku. W dolinie poczęły kłaść się głębokie srebrzyste i granatowe cienie.

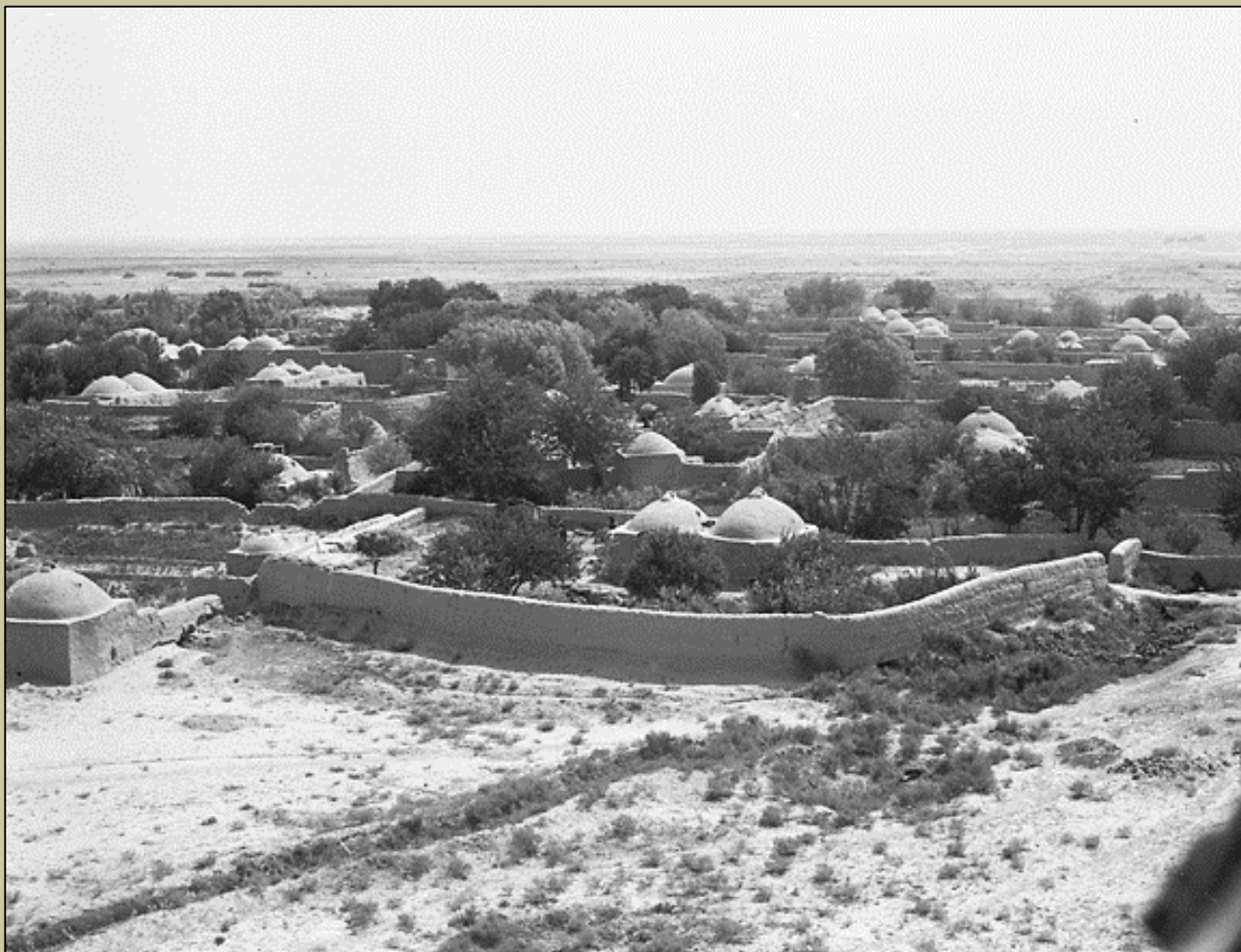
(fragment niepublikowanej książki M. Bero, *Buszowanie w skarbcu*)



15. Wyrób cegieł w obejściu Bobo Szir'a –
Daulatabad, prow. Balch



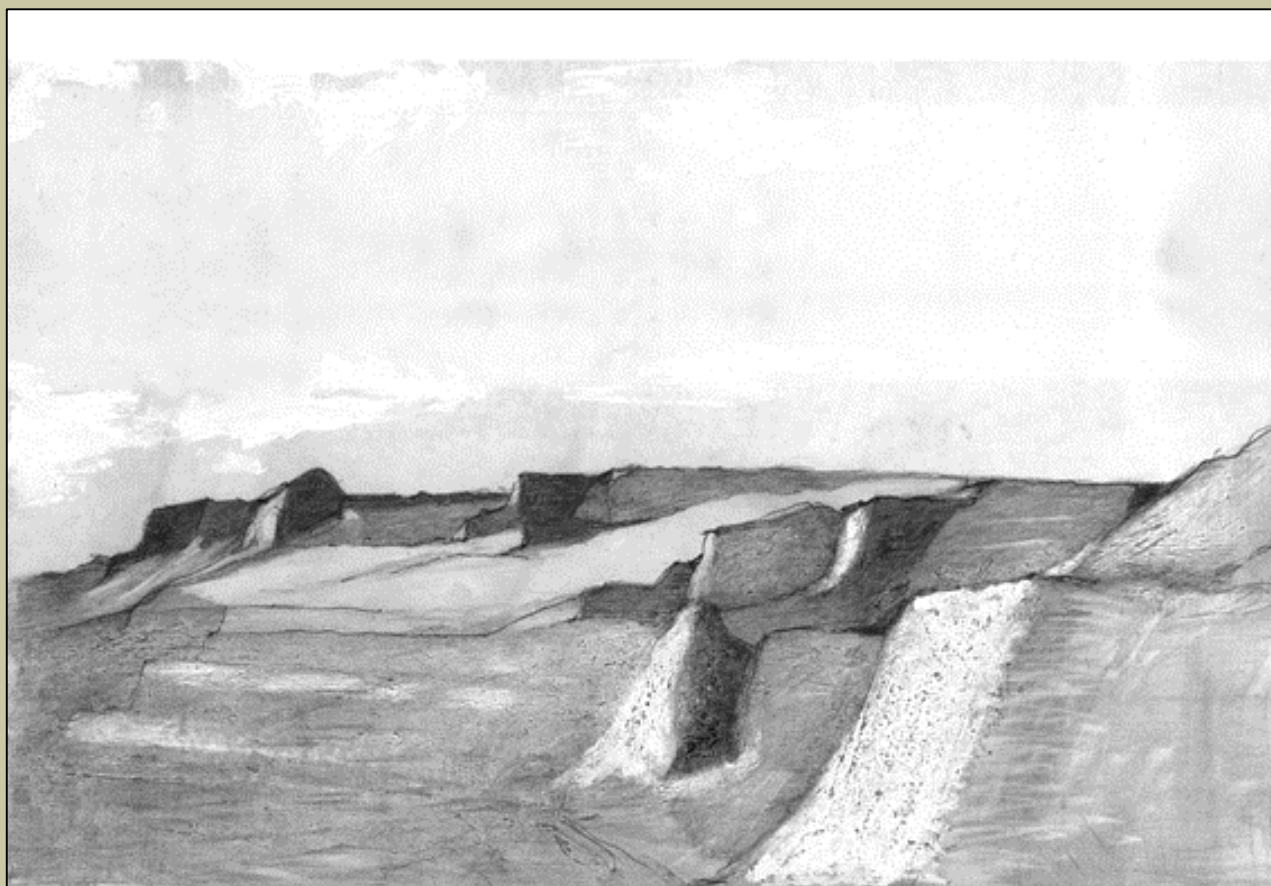
16. Budowa obory z suszonych cegieł i bitej gliny –
Daulatabad, prow. Balch_002428N



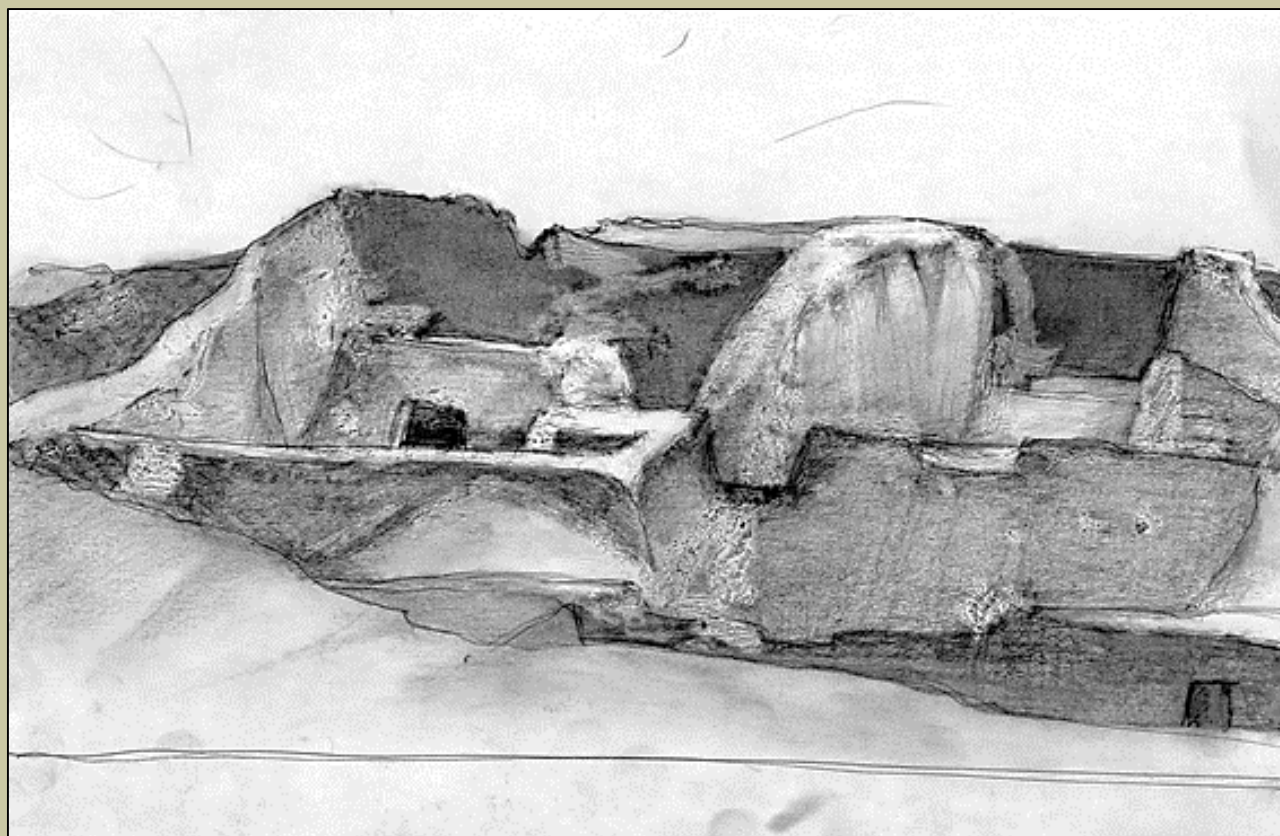
17. Turkmeńska wieś Zodion, prow. Balch_002481N



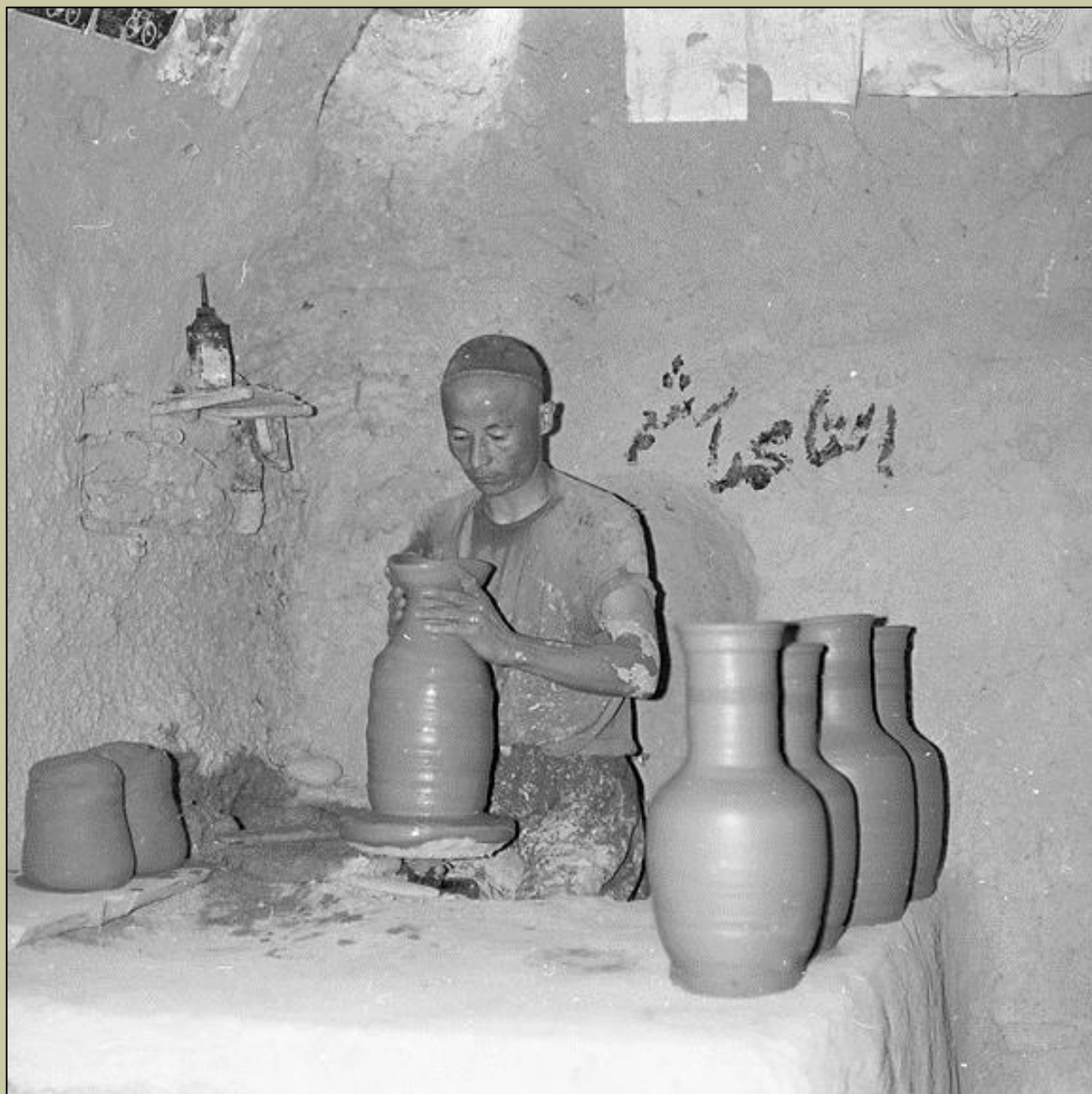
18. Baktria. Grodzisko Delbardżon, prow. Balch



19. Baktria. Starożytne grodzisko Delbardżon, prow. Balch



20. Baktria. Wykopaliska w Delbardżon, prow. Balch



21. Garncarz przy pracy –
Daulatabad, prow. Balch_001764N



22. Kobiety z rodziny Pasztuna Abdul Wahob'a –
Daulatabad, prow. Balch_002505N



23. Arbuzy na stepie



24. Targ na melony –
Daulatabad, prow. Balch_001795N



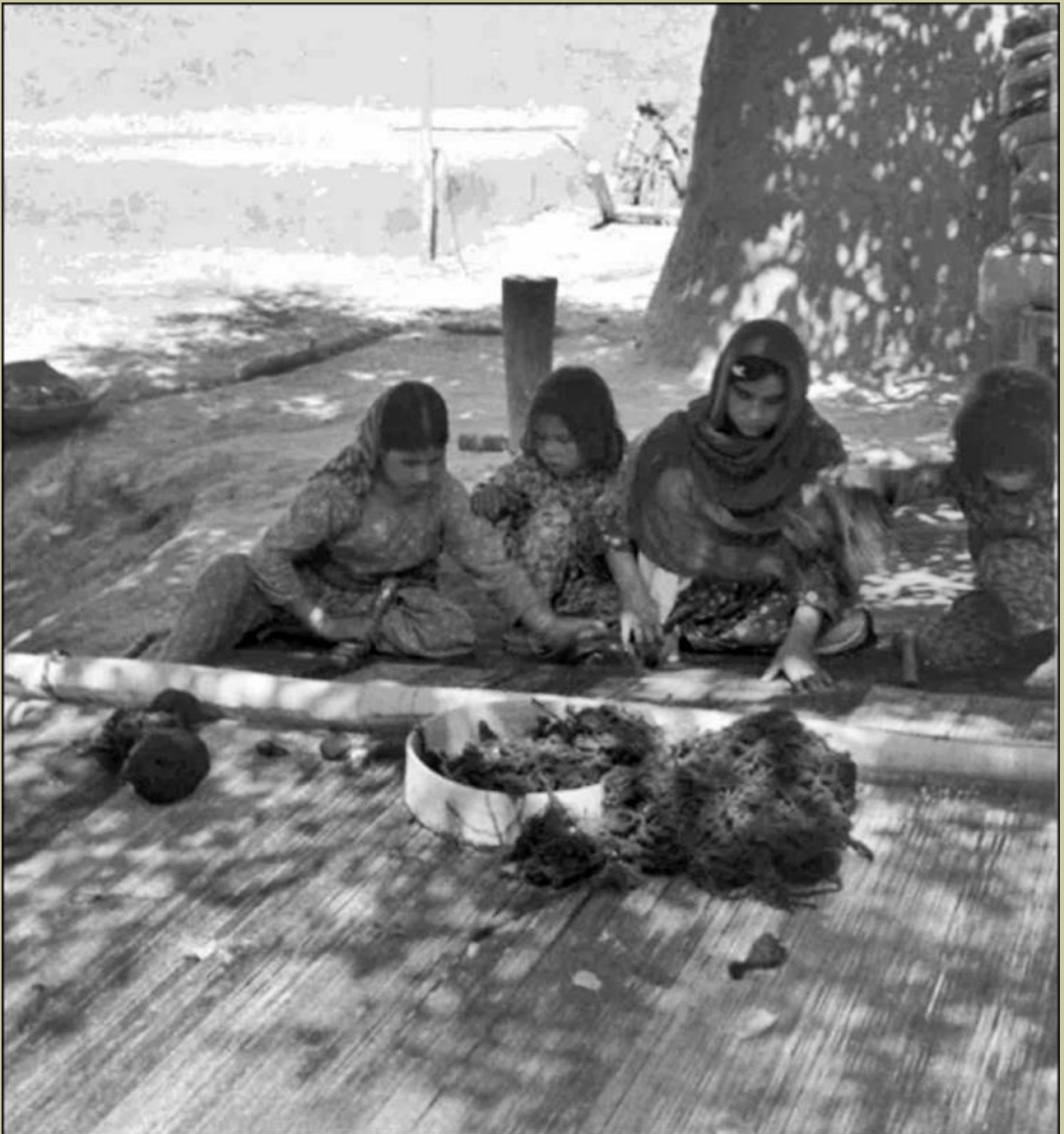
25. Transport w dzień bazaru –
Kajsar, prow. Fariab_002002N



26. Kowale z grupy Hajdari na bazarze w Kajsar, prow. Fariab_002041N



27. Kierat do tłoczenia oleju z sezamu i właściciel Muhammad Sauzi –
Besz-Kapa, dzielnica Kajsar, prow. Fariab_ 002103N



28. Dziewczęta z rodziny Tadżyka Soleh Muhammad'a przy wyrobie kilimu – Kajsar, prow. Fariab_002092N



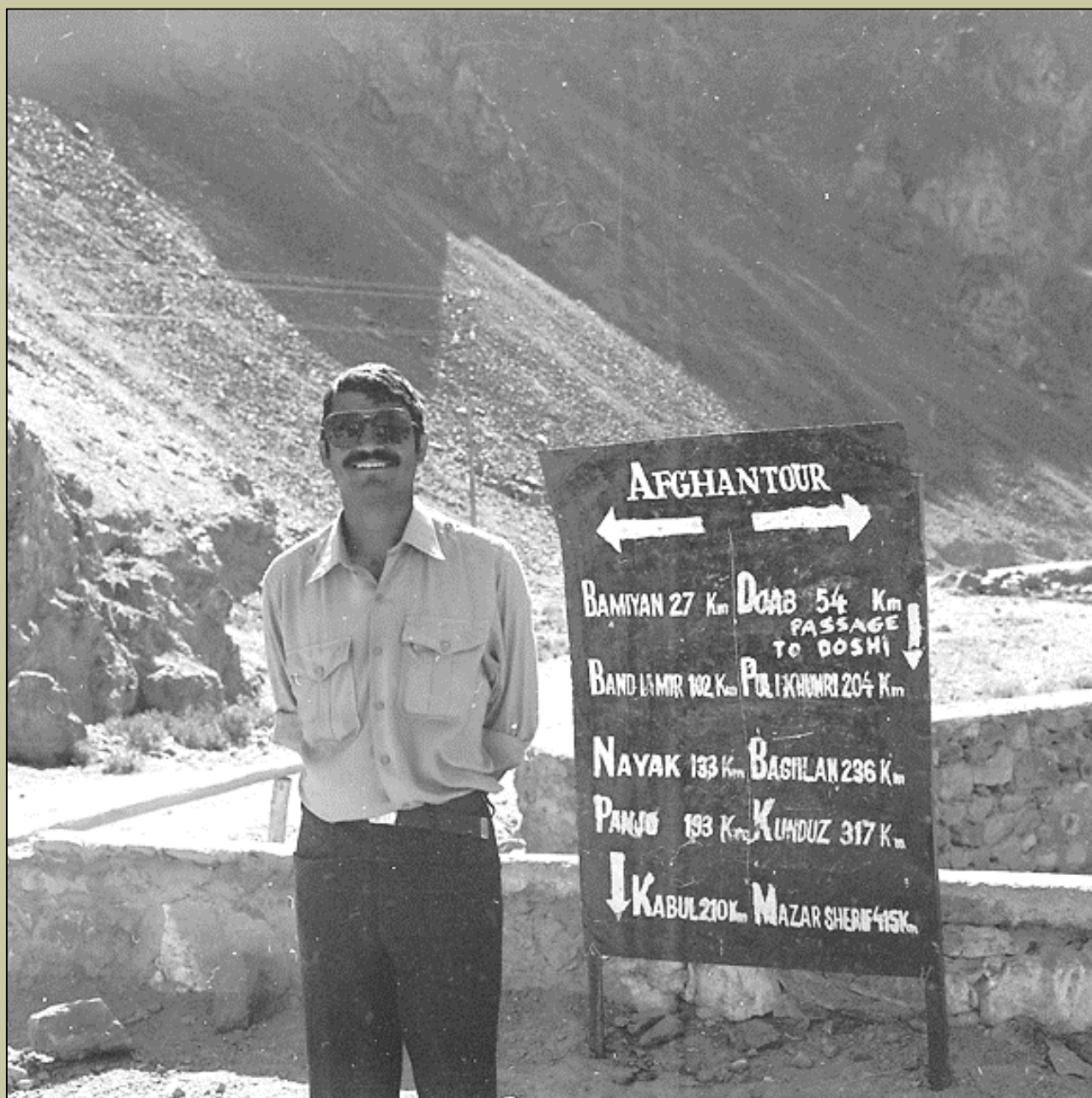
29. Dekoracje ścienne w meczecie we wsi Hajdari Chana,
okolice Kajsar, prow. Fariab_002032N



30. Przełęcz Kotal-e Tang-e Gharu
między Kabulem i Dżalalabadem_002526N

Wybrana literatura przedmiotu:

- Bero M., The Asian Ethnological Expedition. The Afghan Collection, w: "Zeszyty Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie", No 20-23, 1979-1982: 67-85, ilus., bibl.
- Bero M., Zur traditionellen Landlichen Bauweise in Hasaradchat, Ostliches Zentralafghanistan, w: "Archiv fur Volkerkunde", No 35, 1981 Vienna: 31-46, ilus. bibl.
- Bero M., Tradycyjne Olejarstwo Północnego Afganistanu, w: "Kwartalnik Historii Kultury Materialnej PAN", No 29/4, 1981: 491-502, ilus., bibl.
- Bero M., Tradycyjne budownictwo wiejskie w Hazaradzacie, w: "Kultura i Życie Społeczne Azji Środkowej", Praca zbiorowa, Poznań, 1983: 95-115, ilus.,bibl.
- Bero M., Rzemiosła i Techniki Budowlane w Centralnych i Północnozachodnich rejonach Afganistanu), w: "Kwartalnik Architektury i Urbanistyki PAN", No 30/3, 1985: 321-336, ilus., bibl.
- Bero M., Refleksje z badań etnograficznych w Afganistanie, w: "Na egzotycznych szlakach". Praca zbiorowa. Archiwum Etnograficzne Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, No 33, 1987: 185-193



"- Trzymajcie się rzeki Szekari, pytajcie ludzi o kierunek do Doszi i wszystko będzie ok... – doradzał na pożegnanie Muhammad."

Pokazane powyżej fotografie i rysunki stanowią niewielką część zbioru różnorodnych materiałów pozyskanych 40 lat temu przez autora w trakcie Etnologicznej Wyprawy Azjatyckiej EWA-76 zorganizowanej przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Z oczywistych względów planowane badania nad kulturą ludów Azji Środkowej nie mogły być w pełni kontynuowane.

W roku 1978 Afganistan najechany został przez barbarzyńców, rozjechany gąsienicami czołgów i zdruzgotany nalotami opętanych “misjonarzy postępu” ze Wschodu i Zachodu.

Sowiety nie próbowały nawet dla swej dzikiej agresji przedstawiać wyższych racji - niemy i bezczynny świat przyglądał się biernie napaści sowieckiego imperializmu. Następne interwencje USA i tzw. Zachodu - faryzejskie w motywach i puste moralnie - dopełniły zniszczenia i grabieży.

Sześć milionów Afgańczyków opuściło swe domostwa uchodząc przed bestialstwem i mordem. Setki tysięcy wojowników afgańskich zginęło w zacieklej walce przeciw brutalnej agresji okrzyczanej przez jednych jako “braterska pomoc” przez drugich jako krzewienie “demokracji”.

Blisko dwa miliony ludności cywilnej, starców, kobiet i dzieci straciło życie od bomb, gwałtów i głodu.

Pasztuni, Hazarowie, Uzbeki - wszystkie narody i plemiona afgańskie rozpierchły się ruszając w trwającą do dzisiaj wygnańczą tułaczkę.

Afganistan przestał istnieć! Nie w sensie miejsca na globie – ponadczasowych gór i stepów - ale jako unikalna substancja ludzka, unikalny układ kultur wraz ze skarbami wielowiekowego dorobku.

Marek Bero, North York 2016



Nota o Autorze

Marek Jan Bero

Przyszedł na świat w noc świętojańską w Warszawie w tym samym dniu i roku co Jacek Łempicki jr.

Do podstawówki im. M. Konopnickiej uczęszczał z Adamem Borowskim wzajemnie o sobie nie wiedząc. W liceum im. M. Reja interesował się wyłącznie historią i językiem łacińskim – częste wagarzy oraz walki uliczne w Śródmieściu z “git-ludźmi”...

Gry na pianinie uczy go babcia Lila Egiejmanowa, angielskiego – matka, a rysunku - Józef Wilkoń.

W roku 1967 w Danii u ciotki Grety (wdowy po Adamie Egiejmanie) poznaje inny świat. Ósmego marca 1968 skatowany przez ZOMO z Gołędzinowa ostatecznie zrozumiał, na jakim żyje świecie.

W atmosferze pomarcowej, z braku punktów za pochodzenie nie przyjęty na Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie – swoje malunki wyrzuca do Wisły. Nie będzie też przyjęty na Uniwersytet Warszawski. By uniknąć poboru uczęszcza do Szkoły Pracowników Socjalnych na Saskiej Kępie.

Od 1970 jako “zrzut z Kongresówki” ląduje w Katedrze Etnografii Wydz. Fil.-Hist. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu - dyplom, asystentura, publikacje, otwiera przewód doktorski. W tym czasie bliski kontakt z ciotką Jaśką Kamińską-Rozmiarek oraz wujem Tadeuszem Egiejmanem i jego rodziną.

Uczestniczy w etnograficznych badaniach terenowych i wykopaliskach archeologicznych. Przebywa na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Następnie adiunkt w Państwowym Muzeum Archeologicznym i Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie - organizuje wystawy w kraju i za granicą. Od roku 1983 kierownik Galerii Sztuki BWA “Test” w Warszawie.

Wystawia własne malarstwo – konsultacje z Franciszkiem Starowieyskim.

Od 1988 roku za granicą, kolejno: Holandia, Kanada. Pracuje w Royal Ontario Museum, potem w Urzędzie Miasta Toronto w Wydziale Spraw Socjalnych.

Ma dwoje dzieci: Urszulę i Jakuba.

Poza pracą animuje sztuki piękne. Uważa, że Jan Potocki za *Rękopis znaleziony w Saragossie* powinien być pośmiertnie uhonorowany Literacką Nagrodą Nobla, a w muzyce, poza J.S. Bachem, podziwia ostatnio Henryka M. Góreckiego i Romana Palestra.